

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Anarchosyndykalizm w młodym państwie

Anarchosyndykalizm we Włoszech do „czerwonego dwulecia”

Maciej Drabiński

Maciej Drabiński  
Anarchosyndykalizm w młodym państwie  
Anarchosyndykalizm we Włoszech do „czerwonego dwulecia”  
5 grudnia 2012

[https://drabina.wordpress.com/2012/12/05/  
anarchosyndykalizm-w-mlodym-panstwie-anarchosyndykalizm-we-  
wloszech-do-czerwonego-dwulecia/](https://drabina.wordpress.com/2012/12/05/anarchosyndykalizm-w-mlodym-panstwie-anarchosyndykalizm-we-wloszech-do-czerwonego-dwulecia/)

[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)

5 grudnia 2012

## Spis treści

Wprowadzenie – początki anarchizmu we Włoszech . . . . .	3
Konsolidacja włoskiego ruchu związkowego – powstanie CGL . . . .	7
Dekompozycja włoskiego ruchu związkowego – powstanie USI . . . .	13
„Czerwony Tydzień” („Settimana rossa”) – pierwszy zryw rewolucyjny włoskich anarchosyndykalistów . . . . .	15
I Wojna Światowa a ruch anarchosyndykalistyczny . . . . .	17

Źródła włoskiego ruchu anarchistycznego doszukiwać się możemy w radykalnym skrzydle ruchu republikańskiego i nacjonalistycznego oraz w rozbięciu Włoch na wiele małych państw, co powodowało, iż to właśnie Półwysep Apeniński postrzegany był jako idealne miejsce dla rozwoju federacyjnego ładu<sup>1</sup> (co stanowiło m.in. jedną z przyczyn, dla której P.J. Proudhon tak mocno krytykował projekt zjednoczenia Włoch – *Il Risorgimento*). Kluczową rolę w rodzącym się ruchu wolnościowym odegrał Carlo Pisane, książe San Giovanni, głównodowodzący siłami Mazziniego, propagujący pomysły Fouriera i Proudhona, wzywając zarazem do kolektywizacji wsi i przemysłu. Kilku jego towarzyszy dołączyło w 1864 roku do organizacji tworzonej przez M. Bakunina we Florencji, wśród których byli G. Fanelli oraz C. Gambuzzi. Pięć lat później organizacja ta stała się sekcją MSR (Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników, I Międzynarodówka) przyciągając do siebie zawiedzionych oraz zradykalizowanych republikanów. Jednakowoż dopiero we wczesnych latach 70-tych rozwijać się zaczął ruch anarchistyczny w znaczeniu stricto, co zapoczątkowane zostało powstaniem grupy skoncentrowanej wokół E. Malatesty, C. Cafiero oraz A. Costy. Rodzący się ruch skupiał swą działalność głównie na organizowaniu strajków, manifestacji oraz – co akurat było rezultatem włoskich tradycji – powstań.

## **Wprowadzenie – początki anarchizmu we Włoszech**

Sytuacja panująca we Włoszech wydawała się wyjątkowo sprzyjać rozwojowi ruchu oraz dodatnio wpływać na wiarę w bliskość nadchodzącej rewolucji. Ogółem można przyjąć, iż wpływ na taką ocenę posiadały trzy zasadnicze czynniki. Po pierwsze, Włochy pogrążone były w wojnie domowej, po drugie państwa włoskie były relatywnie słabe<sup>2</sup>, a po trzecie ani chłopci, ani robotnicy we Włoszech nie posiadali świadomości narodowej. Stąd też anarchiści pokładali tak silną wiarę w skuteczność wszelkiego rodzaju powstań, starając się je inspirować oraz wywoływać. Spośród najważniejszych prób należy wymienić wzniesienie powstania w Bolonii w 1874 roku, które przygotowywane było przez Włoski Komitet na rzecz Rewolucji Społecznej, w skład którego wszedł Malatesta oraz Costa, które wspomóżone miało zostać przez samego

---

<sup>1</sup> P. Marshall, *Demanding the Impossible. A history of anarchism*, Oakland 2010, s. 446.

<sup>2</sup> Tamże, s. 447.

Bakunina. Aranżujący to wydarzenie anarchiści uważali, iż w ślad za Bolonią pójść również inne miasta, co doprowadzi do wybuchu rewolucji społecznej. Tak się jednak nie stało. Władze poinformowane zawczasu o zamiarach rewolucjonistów, z łatwością spacyfikowały to wystąpienie. Pomimo tego niepowodzenia, Malatesta bronił stosowanej taktyki, którą sam określił mianem „propagandy czynem” podczas kongresu Międzynarodówki Anarchistycznej w Brnie (prawdopodobnie jednak, jako pierwszy tego pojęcia użył Paul Brousse w swym artykule zatytułowanym *Propaganda Czynem*).

Jak można jednak sądzić, kluczowym wydarzeniem, które znacząco wpłynęło na rozwój włoskiego ruchu anarchistycznego, był zorganizowany w 1876 roku kongres anarchistów we Florencji. Wówczas to dokonał się zasadniczy zwrot ideologiczny ruchu – za sprawą Caferio i Malatesty większość włoskich anarchistów opowiadać się zaczęła za komunizmem w sferze ekonomicznej oraz insurekcyjną strategią działania<sup>3</sup>. Wrazem nowo przyjętej strategii była próba wywołania powstania w 1877 roku, kiedy uzbrojona grupa – pod dowództwem Malatesty – wkroczyła do dwóch wiosek w okolicach Benevento. Co prawda samo wkroczenie oddziału partyzanckiego zostało przyjęte jak najbardziej pozytywnie przez mieszkańców (oraz księży) z obu wsi, lecz mieszkańcy nie zechcieli się przyłączyć do walki. W obliczu takiej sytuacji powstanie, właściwie bez walk (poza przypadkowym wystrzałem zabijającym jednego żołnierza) upadło<sup>4</sup>.

Jednakowoż nieskuteczność podejmowanych wysiłków na rzecz wywołania powstania i w konsekwencji rewolucji społecznej, skutkowało zwrotem włoskich anarchistów ku działalności terrorystycznej oraz królobójstwu czego wynikiem było m.in. zasztyletowanie Króla Umberto w 1878 roku, a następnie rzucenie bomby w maszerujących monarchistów. Władze odpowiedzialne na te akty represjami skierowanymi w cały ruch anarchistyczny, co doprowadziło m.in. do likwidacji włoskiej międzynarodówki oraz konieczności udania się na emigrację przez Malatestę oraz Costę, który jako pierwszy zwrócił się przeciw insurekcyjnizmowi uznawszy, iż ten sprzyja wyłącznie reakcji, samemu przechodząc na pozycje socjalistyczne.

Wpływy anarchistów ograniczone zostały wówczas wyłącznie do małych, autonomicznych, grup, które pogrążały się w nieustających zamachach i propagandzie czynu. Z rąk anarchistów ginęło coraz więcej przywódców politycznych i głów państw, w tym nawet Cesarzowa Elżbieta (znana jako

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 448.

<sup>4</sup> Tamże, s. 449.

zginęło 50 osób. Niemniej był to jeden z największych i najbardziej spektakularnych zrywów włoskiej klasy robotniczej w historii tego państwa i stanowił on wstęp do dalszej fazy walk klasowych.

Równolegle, co budziło ogromny niepokój wśród reformistów oraz władz, następować zaczęła następować poprawa stosunków pomiędzy anarchistami a socjalistami działającym w lewym skrzydle PSI. Powodowało to, iż wielu obserwatorów sądziło, że lada moment dojdzie do zawarcia sojuszu pomiędzy tymi stronami. Wskazywało na to szereg wydarzeń z lata i jesieni 1917 roku, jak np. wyżej wspomniane powstanie turyńskie, zawieranie pomiędzy anarchistami a socjalistami lokalnych porozumień jak np. w: Mediolanie, Rzymie, Turynie oraz Florencji<sup>71</sup>. Możemy nawet mówić o wspólnej wizji przyszłej – jednoczącej – międzynarodówki, która zastąpić miała ekskluzywną II Międzynarodówkę. Zresztą w ogóle radykalniejsza część socjalistów postrzegała syndykalizm jako doskonały środek powrotu socjalizmu do jego marksistowskich źródeł<sup>72</sup>.

Strach ten był tym mocniej podsycany, im więcej wieści napływać zaczynało z ogarniętej rewolucją Rosji. Zbliżenie to doprowadziło w końcu do spotkania Borghiego i innych liderów USI z przedstawicielami lewego skrzydła partii socjalistycznej, o nastawieniu antywojennym w lutym 1918 roku w sprawie współpracy. Zakończyło się ono podjęciem decyzji o współpracy w działaniach antywojennych. Oprócz tego przewidziano tworzenie wspólnych komitetów antywojennych, agitowanie wśród żołnierzy poprzez przekonywanie ich o bezsensowności walki, przewidywano także zajęcie magazynów broni oraz rozpoczęcie strajków w przemyśle zbrojeniowym. Jednakże rząd wcześniej został uprzedzony o tych zamiarach co spowodowało szybką oraz stanowczą reakcję władz – aresztowano wówczas Borghiego i oskarżono go o prowadzenie przygotowań do rewolucji<sup>73</sup>. Jednakże nigdy nie dane było tym lokalnym sojuszom ogarnąć poziomu ogólnokrajowego i większości przypadków były one stosunkowo chwiejne.

„Sisi”), którą pilnikiem zabił Luigi Lucheni<sup>5</sup>. Sytuację w jakiej znalazł się włoski ruch anarchistyczny komplikował fakt, iż pomimo organizowania wielu konferencji, anarchistom nie udało się stworzyć żadnej ogólnokrajowej organizacji na przełomie XIX i XX wieku, która konsolidowałaby ruch<sup>6</sup>.

Ponadto, jak można mniemać, zamachy i próby zamachów z rąk anarchistów doprowadziły do zmiany polityki władz względem proletariatu, na co szczególnie wpływ mógł posiadać zamach na Króla Humberta I w 1900 roku. Wówczas to w kręgach rządowych pojawiła się koncepcja, aby „wciągnąć” robotników w obręb systemu poprzez zmianę ich antysystemowego nastawienia, a tym samym całkowicie odizolować proletariat od wpływów anarchistów.

Niemniej sytuacja społeczna oraz ekonomiczna we Włoszech należała bez wątpienia do wyjątkowo sprzyjających rozwojowi ruchu anarchistycznego w ogóle. Wynikało to przede wszystkim z bardzo silnych napięć społecznych oraz wzmożonego konfliktu klasowego, nie wytworzenia się wśród włoskich robotników i chłopów poczucia tożsamości narodowej, co wzmacniane było niezwykle głęboką niechęcią proletariatu i robotników rolnych względem państwa, co wzmacniane było brutalnymi pacyfikacjami wszelkich form protestów i strajków wymierzonych przeciw posiadającym. Ponadto Włochy podczas pierwszej dekady XX wieku weszły w proces zintensyfikowanej industrializacji (w ostatniej dekadzie XIX wieku rolnictwo stanowiło 80% PKB Włoch<sup>7</sup>), w ramach której rozwijać się zaczął przemysł ciężki oraz bawełniany. Postępowało to jednak nierównomiernie, równocześnie nie spełniając oczekiwań społecznych we Włoszech<sup>8</sup>, co oznaczało właściwie klęskę idei *il risorgimento*. Zamiast tego wykształcił się bardzo silny podział, w dużej mierze wynikający z nierównomiernego rozwoju ekonomicznego, na Włochy Północne oraz Południowe, który na domiar złego stale się pogłębiał. Północ uchodziła za jedno z najnowocześniejszych i najlepiej rozwiniętych obszarów Europy. Z kolei Południe pozostało skrajnie zacofane, zaś większość mieszkańców była analfabetami, żyjącymi w nędzy, przesiąkniętymi konserwatyzmem oraz zdominowanymi przez mafię<sup>9</sup>. Niemniej warunki pracy w

<sup>71</sup> C. Levy, dz. cyt., [w:] cyt. wyd., s. 59.

<sup>72</sup> Tamże, s. 60 i 61.

<sup>73</sup> R. Darlington, *Revolutionary Syndicalist...*, s. 996.

<sup>5</sup> <http://naszeczasy.com/m/articles/view/Sissi-najpi-kniejsza-cesarzowa-wiata> [dostęp: 25.09.2011 roku].

<sup>6</sup> P. Marshall, dz. cyt.

<sup>7</sup> R. Creagh, *Red Years, Black Years. Italian Anarchists' War against Fascism* [w:] A. G. Graf, *Anarchisten gegen Hitler*, Berlin 2001, s. 94.

<sup>8</sup> M. Waldenberg, *Prekursorzy Nowej Lewicy*, Kraków 1985, s. 238.

<sup>9</sup> A. D. Lewis, *Syndicalism and The General Strike, London 1912*, s. 101.

obu częściach kraju były podobne, czyli bardzo złe: często zamiast płacy, wypłacano w naturze; nie zważano również na bezpieczeństwo pracy, w następstwie czego dochodziło często do licznych wypadków przy pracy, których ofiarami bywały najczęściej kobiety.

Sytuacja ekonomiczna oraz podział na północ i południe doprowadziły do wytworzenia się specyficznego sojuszu bogatej burżuazji z północy z obszarnikami z południa kraju<sup>10</sup>, co jak zaznaczał A. Gramsci, powodowało koncentrację środków produkcji w rękach wielkich przemysłowców, poprzez systematyczną grabież ludności w całym kraju, przy równoczesnej polityce neokolonialnej względem południa<sup>11</sup>. W tym wypadku północ dla obszarników z południa pełniła rolę „metropolii”, których jedynym zadaniem było utrzymywanie mas w „stanie podwładności”<sup>12</sup>.

W dodatku pomimo rozwoju przemysłu nie udało się we Włoszech rozwiązać największego problemu w tym kraju – ogromnego bezrobocia. Jak pisał w 1912 roku Arthur Lewis, na 25 milionów zdolnych do pracy Włochów, zatrudnienie znalazło jedynie 10 milionów<sup>13</sup>. Sytuacja ta powodowała masową migrację Włochów do „Nowego Świata”, wśród których znajdowali się również anarchiści, którzy w ten sposób przenosili idee anarchistyczne do wielu krajów, w tym nadewszystko do Brazylii, w której to włoscy anarchiści stanowili pionierów ruchu wolnościowego.

Specyfika włoska rzutowała w sposób znaczący na rozwój myśli politycznej i ruchów społecznych w tym kraju, sprawiając, iż koncepcja strajku generalnego stała się stosunkowo wcześniej popularna wśród robotników rolnych z północnych Włoch. Z drugiej strony, co spostrzegł Gramsci, proletariats włoski znajdował się o tyle w dobrej sytuacji, iż przemysł uzależniony był od pracy wykwalifikowanych robotników<sup>14</sup>, co – jak można przypuszczać – dodatkowo wpłynęło na rozwój tendencji syndykalistycznych wśród włoskich najmitów.

Opisując włoski ruch anarchistyczny nie wolno nie wspomnieć o silnych tradycjach kolektywistycznych na włoskiej wsi, które uwidoczniły się w tworzeniu różnego rodzaju wspólnot rolnych w tym kraju (Affitanza

<sup>10</sup> Z. M. Kowalewski, *Od rad fabrycznych do robotników pod bronią*, [w:] „Rewolucja”, 2008 nr. 4, s. 263.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże, s. 265.

<sup>13</sup> A. D. Lewis, dz. cyt., s. 97.

<sup>14</sup> Z. M. Kowalewski, dz. cyt., s. 266.

względem wojny, ogłaszając neutralność w myśl zasady: „ani poparcia, ani sabotażu” („né aderire né sabotare”).

Trudno jednoznacznie wskazać w jakim stopniu działania władz przyczyniły się do osłabienia USI, niemniej federacja podczas Wielkiej Wojny uległa znaczącemu osłabieniu, co uwidoczniło się chociażby w spadku liczebności związku do jedynie 50 tysięcy członków. Z drugiej strony, w dalszym ciągu związek posiadał ogromne wpływy w Apulii oraz Ligurii<sup>67</sup>. Dlatego też przyczyn spadku znaczenia centrali doszukiwać się możemy w dwóch grupach czynników: zewnętrznych oraz wewnętrznych. Z jednej więc strony, represje, masowy pobór do wojska, wprowadzenie dyscypliny pracy oraz surowych kar za jej nie przestrzeganie czy nawoływanie do strajku. Z drugiej strony, jak wskazywał R. Darlington, najważniejszą przyczyną, która spowodowała spadek liczby członków USI mogły być głębokie wewnętrzne podziały w związku. Spowodowało to zasadnicze odciążenie USI od walki na froncie walki klasowej, zamiast na której, USI skoncentrowało się na próbie zachowania własnej struktury<sup>68</sup>.

Pomimo nadzoru władz, represji, osłabienia USI oraz prześladowań, anarchiści byli w stanie w sierpniu 1916 roku zorganizować tajne spotkanie w Rawennie, na którym spotkali się delegaci reprezentujący wiele grup z północnych i środkowych Włoch. Naturalnie głównym polem aktywności ruchu anarchistycznego i anarchosyndykalistycznego w ramach USI w owym okresie stanowiła działalność antywojenna. Za najważniejszy, lub przynajmniej jeden z największych sukcesów anarchistów w czasie wojny uznać można stworzenie „podziemnej kolei”, za pomocą której pomagano uciec anarchistycznym bądź socjalistycznym dezertersom do neutralnej Szwajcarii<sup>69</sup>.

Przełom dla włoskiego ruchu anarchistycznego nastąpił w 1917 roku, kiedy frustracja i niezadowolenie społeczne na wskutek wyczerpania wojną sięgnęło zenitu, z drugiej zaś strony rodzić się zaczynały nastroje rewolucyjne, w dużej mierze wynikające z pierwszych informacji docierających do Włoch. W sierpniu 1917 roku odbywał się w Turynie Kongres Związku Kolarzy, wówczas już zdominowanego przez anarchosyndykalistów. To właśnie pod wpływem anarchistów, związek wezwał do strajku generalnego „przeciwko drożyznie, o pokój i chleb”, który przerodził się w pięciodniowe powstanie<sup>70</sup>, niezwykle brutalnie spacyfikowane przez wojsko, w wyniku działań którego

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> R. Darlington, *Revolutionary Syndicalist...*, s. 996.

<sup>69</sup> Tamże, s. 59 i 60.

<sup>70</sup> Z. M. Kowalewski, dz. cyt., [w:] cyt. wyd., s. 294.

wnętrz mediolańskiej Izby Pracy. W wyniku podziału liczącemu około 30 tysięcy członków (1/3 członków USI) skrzydłu prowojennemu udało się przejąć kontrolę nad oficjalną prasą oraz skarbcem związkowym. Ten fakt oraz ogólna aktywność tego skrzydła pozwoliły mu na skuteczne osłabianie działalności antymilitarystycznej związku przez pewien czas, lecz zarazem grupa ta była za mała i za słaba, aby podjąć skuteczne działania w skali całego kraju<sup>62</sup>.

Reakcja antywojennej, zdominowanej przez anarchosyndykalistów, większości była natychmiastowa. Biuro Wykonawcze podjęło decyzję o przeniesieniu głównej siedziby związku do Bolonii, nominując równocześnie Borghiego na stanowisko Sekretarza Generalnego, któremu powierzono zadanie wznowienia kampanii antywojennej. Również w tym celu rozpoczęto wydawanie nowego pisma związkowego, noszącego tytuł: „Guerra di Classe”<sup>63</sup>. Jednocześnie wykluczono ze związku prowojenne skrzydło. Od tego momentu możemy mówić o dominacji anarchistycznej w związku oraz nadaniu mu jednoznacznie anarchosyndykalistycznego charakteru. Wkrótce jednak Borghi został umieszczony w areszcie domowym, co stanowiło efekt jego działalności antywojennej, antypatriotycznej oraz odrzucenia niego rządowego planu pokoju społecznego. Niedługo potem represje władz oraz działalność bloku zwolenników dołączenia Włoch do wojny zmusiła kierownictwo związku do ponownego przeniesienia swej siedziby, tym razem do Piacenzy<sup>64</sup>.

23 maja 1915 roku Włochy przystąpiły do wojny po stronie państw Ententy, co wywołało dwudniowe zamieszki w kraju<sup>65</sup>. Przystąpienie do wojny wiązało się z wprowadzeniem dyscypliny pracy w celu zwiększenia wydajności oraz początku, począwszy od 1916 roku, ścisłego nadzoru nad ruchem anarchosyndykalistycznym prowadzonym przez rząd<sup>66</sup>. Zakazano organizowania strajków, agitacji, ustanawiając przy tym trójstronną komisję przemyślową w celu rozwiązywania sporów, do której zaproszeni zostali socjaliści, głównie w celu osłabienia USI poprzez odciążenie członków od związku. Oczywiście miało to na celu osłabienie jedynej liczącej się wówczas organizacji rewolucyjnej oraz jedynej siły, która tak zdecydowanie potępiła wojnę oraz sprzeciwiła się wprowadzeniu ścisłej dyscypliny pracy – pozostałe organizacje lewicy, jak CGL i PSI, zajęły stosunkowo niejednoznaczne stanowisko

<sup>62</sup> R. Darlington, *Revolutionary Syndicalist...*, s. 995.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> R. Darlington, *Syndicalism and...*, s. 80.

<sup>66</sup> C. Levy, dz. cyt., [w:] cyt. wyd., s. 58.

Collective). Podejmowano w nich wspólne decyzje dot. upraw oraz równo dzielono się owocami pracy<sup>15</sup>.

Przechodząc do opisu narodzin włoskiego rewolucyjnego syndykalizmu a następnie anarchosyndykalizmu, zaznaczyć należy, iż powstawały one w erze bardzo żywiołowych walk społecznych, których spirala niemal samodzielnie się nakręcała. Siły porządkowe z niezwykłą brutalnością pacyfikowały wszystkie strajki. W odpowiedzi robotnicy organizowali strajki solidarnościowe, które także były bardzo brutalnie pacyfikowane. To zaś wywoływało kolejne strajki oraz protesty. W konsekwencji sytuacja cały czas była bardzo napięta. Spirala ta osiągnęła swój szczyt w końcu XIX wieku, kiedy wybuchło powstanie chłopskie i robotników rolnych na Sycylii, w którym udział wzięło przeszło 300 tys. osób. Ostatecznie jednak powstanie zostało niezwykle brutalnie spacyfikowane przez armię, zaś w ramach represji władzy wprowadziły zakaz działalności stowarzyszeń robotniczych w rolnictwie<sup>16</sup>.

## Konsolidacja włoskiego ruchu związkowego – powstanie CGL

Włochy pod względem genezy narodzin anarchosyndykalizmu oraz rewolucyjnego syndykalizmu nie różniły się specjalnie od innych państw. Po pierwsze, rewolucyjny syndykalizm stanowił więc wyraz sprzeciwu wobec reformizmu oraz poczucia zdrady ze strony partii socjalistycznej (co było również obecne w kręgach partyjnych). Po drugie wykształcić się miało niezwykle silne poczucie, iż „socjalizm państwowy” nie jest w stanie urzeczywistnić prawdziwego socjalizmu<sup>17</sup>. Po trzecie, niewątpliwym wpływem na rozwój ruchu rewolucyjno-syndykalistycznego we Włoszech posiadała struktura społeczna Włoch oraz struktura włoskiego proletariatu. Czwartym czynnikiem było odrzucenie przez większość anarchistów „propagandy czynem”, w której dostrzeżono źródło własnej izolacji.

Kuźnią Rewolucyjnego Syndykalizmu w państwie na Półwyspie Apenińskim stały się lokalne „Izby Pracy” („Camera del Lavoro”), kształtujące się już od 1891 roku<sup>18</sup>, które wzorowane były – w dużej części – na francuskich

<sup>15</sup> A. D. Lewis, dz. cyt., s. 100.

<sup>16</sup> A. Tridon, *The New Unionism*, New York 1913, s. 148.

<sup>17</sup> M. Waldenberg, dz. cyt., s. 235.

<sup>18</sup> V. Damier, *Anarcho-syndicalism in the 20th Century*, Alberta 2009, s. 17.

Giełdach Pracy, stanowiąc – podobnie jak francuski wzór – niezwykle ważną część życia włoskiego proletariatu. Ich geneza sięgała jednak znacznie głębiej, bowiem można je potraktować jako dalszą ewolucję stowarzyszeń pomocy wzajemnej powstających we Włoszech już w latach 50-tych XIX wieku. Ich liczba w samym tylko Mediolanie w 1860 roku wynosiła ponad 150<sup>19</sup>.

Początkowo Izby Pracy sponsorowane były przez władze lokalne w celu promowania koncepcji pokoju klasowego, lecz od początku XX wieku stawały się one coraz bardziej autonomicznymi organizacjami, stając się w konsekwencji jednym z głównych instytucji wspierających i inspirujących walki klasowe. Kładły one pierwsze fundamenty pod koncepcje samorządu robotniczego, jednoczyły robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, miejskich oraz wiejskich, stanowiąc równocześnie jedno z głównych miejsc infiltrowanych przez anarchistów. Kolejne podobieństwo względem Francuskich Giełd Pracy odznaczało się w pełnionych przez Izby zadaniach, które bynajmniej nie ograniczały się wyłącznie do funkcji socjalno-ekonomicznych. Posiadały one również cele o charakterze edukacyjnym oraz kulturalnym organizując festiwale, kursy, podejmując nawet próby tworzenia wolnych szkół (na podstawie pedagogiki Ferrera) dla robotników, w czym oczywiście wiodącą rolę odgrywali anarchiści. Prócz tych zadań, Izby wspierały również działalność o charakterze antyklerykalnym i antimilitarystycznym, na co także największy wpływ posiadali anarchiści, dla których działalność na tych płaszczyznach była szczególnie istotna<sup>20</sup>.

Izby przybrały niezwykle demokratyczny oraz samorządny charakter, którego podstawą było „comizio”, czyli zebranie ogółu członków, na którym podejmowano, w formie plebiscytowej, najważniejsze decyzje w postaci rezolucji („ordini del giorno”)<sup>21</sup>. Sam zaś ruch związkowy najszybciej rozwijał się wśród robotników rolnych, na północy kraju<sup>22</sup>.

Rozwój ruchu związkowego oraz kolejne fale strajkowe uwiaryściły konieczność utworzenia silnej organizacji związkowej, zdolnej do skonsolidowania większości najmitów. Dlatego też w 1901 roku odbył się I Kongres Robotników Rolnych, którzy utworzyli w jego wyniku własną federację. Rok później odbył się kongres robotniczy w Mediolanie, na którym utworzono Centralny Sekretariat Oporu w celu koordynowania wysiłków wszystkich fe-

<sup>19</sup> J. Campbell, *European labor unions*, London 1992, s. 253.

<sup>20</sup> C. Levy, *Italian Anarchism, 1870-1926*, [w:] *For Anarchism. History, Theory and Practice*, editing by David Goodway, s. 49

<sup>21</sup> Tamże..

<sup>22</sup> A. D. Lewis, dz. cyt., s. 100.

## I Wojna Światowa a ruch anarchosyndykalistyczny

USI oraz cały ruch anarchistyczny pieczołowicie przygotowywały się na ewentualność wybuchu wojny i przystąpienia do niej Włoch. W tym też celu 8 sierpnia 1914 roku USI wydało odezwę, w której wezwało do zachowania neutralności przez Włochy pod groźbą wezwania do powstańczego strajku generalnego<sup>57</sup>. Oprócz tego zaplanowano kongres na styczeń 1915 roku, na którym miano przedyskutować i obrać odpowiednią strategię na spodziewany wybuch wojny i dołączenie Włoch do niej oraz jednocześnie zająć się problemem związanym z prowojennym skrzydłem w USI i ogółem w ruchu anarchistycznym (tzw. „Interwencjoniści”)<sup>58</sup>. Należy sobie bowiem zdawać sprawę, iż wielu anarchistów popierało przystąpienie Włoch do wojny, co wynikało z najróżniejszych przyczyn. Część widziała konieczność udzielania wsparcia Francji walczącej z „niemieckim barbarzyństwem”<sup>59</sup>; inna część zwolenników wojny inspirowana była nacjonalistyczną i republikańską tradycją Mazziniego, uważając za swój obowiązek obronę wartości demokratycznych przed germańskimi „barbarzyńcami”; inni, jak np. Alceste De Ambris, swoje poparcie dla wojny argumentowali przekonaniem, iż to nie wojna stanowić miałaby największe zagrożenie dla rewolucji, lecz ewentualne zwycięstwo Niemiec<sup>60</sup>; jeszcze inni widzieli w wojnie szansę na przybliżenie Europy i Włoch do wybuchu rewolucji społecznej i zburzenia monarchii we własnym kraju. Napięcie pomiędzy tymi dwoma stronnictwami wewnątrz związku oraz ogółem w szeregach skrajnej lewicy było tak duże, iż powszechne stały się starcia pomiędzy nimi, często przeradzając się nawet w starcia uliczne<sup>61</sup>.

Co może wydawać się oczywiste to fakt, iż największymi oponentami frakcji prowojennej byli anarchosyndykaliści z Armando Borghim na czele, które doprowadziło do głosowania we wrześniu 1914 roku nad wydaleniem De Ambrisa i innych zwolenników wojny ze związku. Głosowanie doprowadziło jednak do faktycznego rozłamu wewnątrz USI, a dokładniej ujmując, we-

<sup>57</sup> R. Darlington, *Revolutionary Syndicalist Opposition to the First World War: A Comparative Reassessment*, [w:] „Revue belge de philologie et d'histoire”. Tome 84 fasc. 4, 2006. Histoire médiévale, moderne et contemporaine, s. 994.

<sup>58</sup> C. Levy, dz. cyt., [w:] cyt. wyd., s. 57.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> R. Darlington, *Revolutionary Syndicalist...*, s. 994.

<sup>61</sup> C. Levy, dz. cyt., [w:] cyt. wyd., s. 58.



stanowić miał odpowiedź na politykę władz. W obliczu niezdecydowania, a nawet zdrady reformistycznej centrali, anarchosyndykaliści, lewica socjalistyczna, rewolucyjni syndykaliści a nawet lewicujący republikanie wezwali do strajku generalnego pod hasłem „do ostatka!” („ad oltranza!”)<sup>52</sup>. Dopiero pod takim naciskiem, CGL zdecydowało się również wezwać do 48 godzinnego strajku generalnego.

W pogrzebie ofiar protestów w Anconie udział wzięło ponad 30 tysięcy osób, z których część była uzbrojona. Bezpośrednio po ceremonii w mieście wybuchły walki. Robotnicy spalili urząd celny, przerwali połączenia kolejowe a także linie telefoniczne oraz telegraficzne<sup>53</sup>. Niebawem Malatesta wezwał, aby robotnicy rozpoczęli przygotowania do powstania po to, by „oświadczanie na ołów, stała na stal”<sup>54</sup>.

Chociaż fala strajkowa była ogromna, to jednak nie rozprzestrzeniła się ona równomiernie. Strajki objęły większość miast na północy, ale nie objęły wsi. Jedynie 1/5 kolejarzy podjęła strajk, zaś na południu kraju strajki wybuchły jedynie w Bari, Neapolu oraz Palermo. Ponadto pomimo tego, iż fala strajkowa objęła większość miast północy, to w pełni powszechne wybuchły jedynie w Emilii Romanii oraz w Marche. Na krótko w tych miastach proklamowano powstanie republik robotniczych<sup>55</sup>. Sama zaś Ancona, będąca „bastionem” anarchistów, zajęta została przez najmitów na 10 dni i odbita przez władze dopiero po interwencji 10 tys. żołnierzy.

Początkowo Malatesta oraz Mussolini dostrzegali w tych wydarzeniach zaczątek dla rewolucji, nie zdając sobie sprawy, iż CGL rakiem wycofała się z poparcia strajku generalnego, co w istocie stanowiło główne źródło klęski oraz dobiło wystąpienia, które powoli zaczęły wygasać. Taka postawa CGL oraz klęska zrywu sprawiła, iż „Włoski Lenin”, jak później zaczęto określać Malatestę, zmienił swój punkt widzenia przyznając wkrótce, iż pomylił się w swej ocenie szans na powodzenie tych wystąpień<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże, s. 274.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Tamże, s. 276.

deracji. Niemniej od samego początku, włoski ruch związkowy był mocno podzielony na dwa bloki: reformistyczny oraz rewolucyjny i błędem byłoby bagatelizowanie tego podziału, bowiem w istocie stanowi on prąźródło większości konfliktów i podziałów we włoskim ruchu robotniczym. Kontrast pomiędzy tymi dwoma frakcjami stopniowo narastał, przeradzając się w końcu niemal w otwarty konflikt w okresie pomiędzy 1904 a 1905 roku, co formalnie dotyczyło stanowiska i stosunku wobec strajku na kolei.

Jednakże, pomimo zaistnienia tak złożonej oraz niespokojnej sytuacji, obu stronnictwom udało się dojść do porozumienia i powołać do życia CGL (Confederazione Generale del Lavoro/Generalna Konfederacja Pracy) podczas kongresu robotniczego w Mediolanie w 1906 roku, na którym podjęto decyzję o rozwiązaniu – słabego i niesprawdzającego się – Centralnego Sekretariatu Oporu i zastąpienia go konfederacją związkową, która byłaby znacznie bardziej „agresywna”. Tak też narodziło się CGL<sup>23</sup>. W dużej mierze o powołaniu wspólnej Konfederacji Związkowej przeważał pogląd o konieczności zjednoczenia włoskiego proletariatu i koordynowaniu wysiłków, czego konieczności dowiodły strajki na południu kraju w 1905 roku oraz w Turynie w 1906, a także próba zamknięcia Izby Pracy w Genui w 1900 roku przez władze, w odpowiedzi na co wybuchł zakończony sukcesem strajk generalny, który wymusił cofnięcie decyzji o zamknięciu tamtejszej Izby Pracy, uwidaczniając zarazem siłę zjednoczonego ruchu związkowego.

Skądinąd, jak słusznie spostrzegł Carl Levy, strajki generalne stanowiły integralną część życia politycznego we Włoszech, wybuchając kolejno w 1904, 1905, 1906, 1909, 1911 i w końcu w 1914 roku. Najczęściej stanowiły one kulminacyjny efekt strajków solidarnościowych, do których dochodziło spontanicznie, najczęściej w następstwie masakr robotniczych, które same również były brutalnie pacyfikowane i nad czym w istocie ani PSI, ani CGL nie pantały<sup>24</sup>.

Należy zwrócić jeszcze uwagę na fakt, iż w dużym stopniu o powstaniu CGL zadecydowały realia. Z jednej strony, państwo dostrzegło, iż stosując wyłącznie represje nie jest w stanie zapobiec rozwojowi ruchu związkowego. Wobec tego zaczęły one tolerować związki zawodowe próbując jednocześnie je zintegrować z systemem po to, aby te rozwijały się zgodnie z prawem, nie zaś przeciw niemu<sup>25</sup>. Główną postacią forsującą taką koncepcję był włoski liberał

<sup>23</sup> A. Tridon, dz. cyt., s. 148 i 149.

<sup>24</sup> C. Levy, dz. cyt., s. 50.

<sup>25</sup> P. Goodstein, *The theory of the general strike from the French Revolution to Poland*, New York 1984, s. 96.

Giolitti, który sądził, iż w taki sposób możliwe stanie sobie zachowanie spokoju społecznego we Włoszech, co przełożyć się miało na rozwój gospodarczy kraju. Polityka ta bezpośrednio wpłynęła na postawę Partii Socjalistycznej, która pod przywództwem Filippa Turatiego stawała się coraz bardziej reformistyczna.

Ze względu na coraz bardziej umiarkowaną postawę partii, w PSI (Partito Socialista Italiano/Włoska Partia Socjalistyczna) doszło niemal do otwartego konfliktu na tle braku poparcia przez władze partii dla strajku generalnego na kolei w 1906 roku, w następstwie czego co bardziej radykalni oraz lewicowi działacze partii, określani zbiorczo mianem „Nowej Szkoły”, zaczęli z niej występować (Labriola, Leone, i de Ambrisa, którzy założyli wkrótce pismo „Il Sindicato Operaio”), pociągając za sobą radykalną młodzież<sup>26</sup>, organizując wkrótce własny kongres w Ferrarze w 1907 roku<sup>27</sup>. Również w ruchu związkowym i robotniczym narastać zaczęła krytyka partii, za jej bezczynność, reformizm, brak zdecydowania oraz podejmowania jakichkolwiek działań. Kryzys ten stanowił pokłosie niemal otwartej współpracy partii z republikanami oraz radykałami podczas kampanii wyborczej w 1906 roku, która – nawiasem mówiąc – zakończyła się porażką socjalistów oraz faktu, iż PSI w coraz szerszym stopniu stanowić zaczynała partię klasy średniej nie zaś klasy robotniczej – w 1904 roku od 50% do 60% członków partii stanowili przedstawiciele wolnych zawodów, studenci, drobni przedsiębiorcy oraz kupcy<sup>28</sup>.

Konflikt wewnątrz PSI przeniesiony został także w szeregi CGL, nad którym to reformistyczne skrzydło partii (tzw. „Socjalistyczna Grupa Parlamentarna”) przejęło kontrolę. Mniejszość rewolucyjna nie zamierzała stać bezczynnie i patrzeć jak reformiści dążą do centralizacji oraz upolitycznienia Konfederacji<sup>29</sup>. Zasadniczo grupie tej nie odpowiadała niezwykle zachowawcza polityka socjalistycznego kierownictwa, w tym przede wszystkim brak poparcia dla strajku kolejarzy w Mediolanie w 1907 roku oraz strajku w Parmie w 1908<sup>30</sup>. W przypadku pierwszego strajku przedstawiciele partii na łamach „Avantii” w sposób klarowny wyrazili swój brak poparcia oraz sympatii wobec strajkujących, co bez wątpienia ułatwiło represje, w ramach któ-

<sup>26</sup> Z. M. Kowalewski, dz. cyt., [w:] cyt. wyd., s. 267.

<sup>27</sup> A. D. Lewis, dz. cyt., s. 111.

<sup>28</sup> Tamże, s. 112.

<sup>29</sup> W. Thorpe, „The Workers Themselves”: *Revolutionary Syndicalism and International Labour, 1913 – 1923, Dordrecht-Boston-London 1989*, s. 36.

<sup>30</sup> V. Damier, dz. cyt., s. 17.

wali kampanię antywojenną, której symbolem stał się anarchista Augusto Masetti, który w wyrazie sprzeciwu wobec wysyłania wojsk do Libii, postrzeżił swojego pułkownika z okrzykiem „Niech żyje anarchia!”. Wkrótce po tym akcie, anarchiści zainicjowali kampanię mającą zapobiec wysłaniu żołnierzy z regionów Marche i Liguria<sup>50</sup>.

## **„Czerwony Tydzień” („Settimana rossa”) – pierwszy zryw rewolucyjny włoskich anarchosyndykalistów**

Sytuacja społeczna we Włoszech stawała się coraz bardziej napięta, zaś robotnicy coraz bardziej się radykalizowali, zwłaszcza w tzw. „trójkącie przemysłowym”, w którym to rewolucyjni syndykaliści, anarchosyndykaliści oraz lewicowe skrzydło ruchu socjalistycznego posiadały największe wpływy. Wówczas doszło do serii wystąpień robotników, jak np. w styczniu 1913 roku w Rocca Gorga (Roccagorga), podczas którego policja otworzyła ogień do protestujących zabijając 12 osób. Wydarzenie to doskonale ilustrowało podział wewnątrz PSI. Partyjna „góra” oficjalnie poparła władze. „Doły” z kolei zagroziły zwołaniem strajku generalnego. W maju 1913 roku USI zorganizowało strajk pracowników metalurgii w Mediolanie, w którym czołową rolę odegrał B. Mussolini – wówczas jeszcze „gwiazda” radykalnego skrzydła PSI. Równocześnie ruch anarchistyczny, którego najważniejszą postacią oraz animatorem pozostał E. Malatesta, jeszcze aktywniej zaangażował się działalność antymilitarystyczną, która zasadniczo intensyfikowała się wraz z rosnącym napięciem na arenie międzynarodowej.

Kulminacją tych działań były wydarzenia z czerwca 1914 roku, które przeszły do historii pod nazwą „Czerwonego Tygodnia” („Settimana Rossa”), a w których udział wzięło przeszło milion robotników – co wówczas było największym wystąpieniem klasy robotniczej w historii Włoch. Wydarzenia rozpoczęły się od antymilitarystycznych protestów w Anconie oraz Mediolanie 7 czerwca 1914 roku, kiedy Izby Pracy z inicjatywy E. Malatesty wezwały do protestów antywojennych. Odpowiednią władz była próba spacyfikowania tych protestów, co doprowadziło do starć oraz ofiar<sup>51</sup>. CGL, wbrew wcześniejszym zapowiedziom, zwlekało z wezwaniem do strajku generalnego, który

<sup>50</sup> C. Levy, dz. cyt., [w:] wyd. cyt., s. 55 i 56.

<sup>51</sup> Z. M. Kowalewski, dz. cyt., [w:] cyt. wyd., s. 273

Federacja rozwijała się relatywnie pręźnie, acz głównie na północy, wśród: robotników budowlanych, robotników rolnych (którzy stanowili około 1/3 liczby ogółu członków związku<sup>42</sup>), marynarzy, murarzy oraz metalowców. W 1912 roku USI liczyło już 80 tysięcy członków, w 1913 roku 100 tysięcy<sup>43</sup>, zaś w 1914 roku już ponad 124 tysiące członków<sup>44</sup> (lub nawet 200 tysięcy<sup>45</sup> jak podają niektóre źródła), natomiast „L'Internazionale”, czyli oficjalny organ prasowy organizacji, w 1913 roku osiągnął nakład rzędu 50 tysięcy egzemplarzy<sup>46</sup> (niespełna rok wcześniej, czyli w momencie powstawania USI nakład wynosił jedynie 20 tysięcy egzemplarzy<sup>47</sup>). Ponadto oprócz „L'Internazionale” anarchiści wydawali także szereg innych pism, jak np. „Volontà” zdominowane przez E. Malatestę, czy „il libertario” w La Spezia<sup>48</sup>. Samo USI największe wpływy posiadało w Po Valley, Emilia-Romania oraz w Lombardii<sup>49</sup>. O ile jednak USI na północy Włoch było znaczącą siłą, tak na południu kraju (dokładnie na południe od Toskanii) praktycznie żaden syndykat nie przynależał do USI.

Reakcja kierownictwa CGL na powstanie USI była natychmiastowa. Pragnąc zmarginalizować wpływy anarchosyndykalistyczne Konfederacja utworzyła m.in. nowy organ prasowy „Battaglia Sindicale”.

USI od samego początku było niezwykle aktywną organizacją, starając się aktywnie włączyć w walki społeczne, by następnie przejąć rolę ich animatora oraz koordynatora. W tym też celu organizacja zainicjowała szereg przedsięwzięć, m.in. organizując strajk generalny metalowców w Mediolanie, strajki murarzy, budowlanców, marynarzy czy kolejarzy, doprowadzając do tzw. „Czerwonego Tygodnia” („Settimana Rossa”) w 1914 roku. W tym też miejscu – odchodząc nieco od głównego tematu artykułu – wspomnieć można, iż dla włoskich anarchistów i anarchosyndykalistów ogromne znaczenie posiadała aktywność w ruchu antymilitarystycznym, w którym prawdopodobnie dominowali i którego różnego rodzaju komitety liczyły przeszło 20 tysięcy członków. Niewątpliwie najważniejszym bodźcem dla jego rozwoju stanowiła wojna z Libią, którą Włochy rozpoczęły w 1911 roku. W odpowiedzi na nią anarchiści zintensyfikowali swe działania antymilitarystyczne oraz zainicjo-

nych zwolniono 1/3 zatrudnionych na kolei (około 20 tys. osób)<sup>31</sup>. Podobnie było w przypadku drugiego strajku, z tym że tym razem parlamentarzyści socjalistyczni oraz organy prasowe partii nie ograniczyły się do wyrażenia braku solidarności ze strajkującymi, lecz oficjalnie uznały racje pracodawców<sup>32</sup>.

Nawiasem mówiąc, niezwykle trudno jest o jednoznaczne stwierdzenie, czy rzeczywiście przedstawiciele nurtu rewolucyjnego wewnątrz PSI stanowili mniejszość. Polski działacz lewicowy i historyk Zbigniew Marcin Kowalewski poddał wątpliwości tę tezę, sugerując, iż to reformiści stanowili w istocie mniejszość w strukturach partii. Jednakże wskutek przejścia kontroli nad CGL oraz „Federacją Włoskiej Młodzieżówki Socjalistycznej” (FSGI) przez „Socjalistyczną Grupę Parlamentarną”, ta skutecznie mogła kierować polityką PSI<sup>33</sup>.

Wszakże rewolucyjna mniejszość była niezwykle aktywna i starała się minimalizować negatywny wpływ reformistów. W tym też celu radykalne skrzydło prowadziło bardzo aktywną agitację na wsi, głównie wśród robotników rolnych (szczególnie w rejonie Apulii), a także wśród proletariatu w Turynie oraz Genui, organizowało strajki oraz aktywnie zaangażowało się w działalność antymilitarystyczną (skierowaną głównie przeciwko włoskiej polityce wobec Afryki). Owocowało to stałym rozwojem „Domów Pracy” w miastach, pomimo nieustępliwego oporu pracodawców oraz władz, a także rozwoju „Komitetów Oporu” na wsi, które stawały się wiejskimi odpowiednikami rewolucyjnych syndykatów. Dlatego wkrótce rewolucjoniści powołali do życia *Comitato Nazionale della Resistenza* – wewnątrzrządową grupę opozycyjną wobec kierownictwa CGL, której członkowie byli rewolucyjnymi syndykalistami lub anarchosyndykalistami sprzeciwiającymi się upolitycznionym krokom podejmowanym przez CGL, rozpoczynając wkrótce propagowanie anarchosyndykalizmu wśród członków konfederacji.

Zwrotnym momentem dla włoskiego anarchosyndykalizmu i rewolucyjnego syndykalizmu okazały się wydarzenia w Parmie w 1907 oraz 1908 roku. Nim jednak przejdę do opisu tych wydarzeń pragnę zaznaczyć, iż Parma wówczas stanowiła najważniejszy ośrodek anarchistyczny we Włoszech, zaś anarchosyndykaliści stanowili dominującą siłę w mieście. Wyraz temu dał rozłam w lokalnej Izbie Pracy do którego doszło za sprawą lokalnego sekretarza CGL Alceste de Ambrisa, którego poparło ponad 15 tysięcy anarchosyndy-

<sup>42</sup> R. Darlington, *Syndicalism and the Transition to Communism*, Hampshire 2008, s. 99.

<sup>43</sup> W. Thorpe, „*The Workers Themselves*” ..., s. 37 i 38.

<sup>44</sup> V. Damier, dz. cyt., s. 18.

<sup>45</sup> J. Campbell, dz. cyt., s. 255.

<sup>46</sup> W. Thorpe, „*The Workers Themselves*” ..., s. 38.

<sup>47</sup> A. Tridon, dz. cyt., s. 155.

<sup>48</sup> C. Levy, dz. cyt., s. 57.

<sup>49</sup> R. Darlington, *Syndicalism and...*, s. 99 i 100.

<sup>31</sup> A. D. Lewis, dz. cyt., s. 110.

<sup>32</sup> A. Tridon, dz. cyt., s. 150.

<sup>33</sup> Z. M. Kowalewski, dz. cyt., [w:] cyt. wyd., s. 271.

kalistów i rewolucyjnych syndykalistów, zaś w opozycji znalazło się jedynie około 3 tysięcy reformistów. Wkrótce parmeńska Izba Pracy związana z Ambristem rozrosła się do ponad 29 tysięcy członków<sup>34</sup>.

W 1908 roku obszarnicy za namową Lino Carrary zerwali układ zbiorowy zawarty ze związkami zawodowymi oraz przystąpili do likwidacji miejscowych „Komitetów Oporu”. Parmeński proletariats, zarówno miejski jak i wiejski, odpowiedział na te działania strajkiem generalnym, w którym udział wzięło od 20 tysięcy<sup>35</sup> do 33 tysięcy proletariuszy<sup>36</sup>. Jednakże kluczowe znaczenie dla powodzenia strajku posiadała postawa CGL, które jednak – wbrew oczekiwaniom i pomimo deklaracji – nie wsparło strajkujących. W konsekwencji, po dwóch miesiącach walk (często zbrojnych) strajk zakończył się fiaskiem, za co obarczano głównie Konfederację, co oczywiście posiadało dalekosiężne implikacje w procesie dekompozycji organizacji. Naturalnie, strajk parmeński był najważniejszym i największym wystąpieniem robotniczym w tym okresie, stąd też posiadało ono tak istotne znaczenie na dalszą sytuację wewnątrz CGL, lecz nie jedynym. Zresztą okres ten stanowił pewnego rodzaju kulminację strajków i niepokojów we Włoszech na co jasno wskazują statystyki: w 1906 roku miało miejsce 1300 strajków w przemyśle oraz 350 na wsi. W roku następnym strajków było już 1889 w mieście oraz 380 na wsi, zaś w 1908 roku w przemyśle odbyło się 1500 strajków, zaś na wsi 260<sup>37</sup>.

Z procesem „złócenia” CGL szła coraz dalej posunięta centralizacja organizacji. Przykładowo podczas kongresu konfederacji w 1908 roku uchwalono, iż federacje bez zgody centrali nie mogły samodzielnie wzywać do strajku ani przyjmować samodzielnej strategii związkowej. Przełożono także, na czas nieokreślony, debatę poświęconą koncepcji strajku generalnego<sup>38</sup>.

Wyżej wspomniane wydarzenia oraz czynniki posiadały ogromne znaczenia dla pozycji i sytuacji skrzydła anarchosyndykalistycznego wewnątrz CGL oraz – rzecz jasna – dla samej konfederacji. Anarchosyndykaliści bowiem, po krótkim okresie wycofania oraz pewnego marazmu, zaczęli gwałtownie zyskiwać na znaczeniu, zarazem coraz wyraźniej przejawiając tendencje rozłamowe. W 1910 roku wewnątrz konfederacji powstała grupa *Comitato dell’Azione diretta*, na co komitet wykonawczy odpowiedział w 1912 roku

wykluczeniem wszystkich członków grupy ze struktur CGL, albowiem – jak przynajmniej deklarowano oficjalnie – członkostwo w grupie stało w sprzeczności z członkostwem w konfederacji. Rozłam w organizacji stał się więc faktem dokonany.

## Dekompozycja włoskiego ruchu związkowego – powstanie USI

W konsekwencji pomiędzy 23 a 25 listopada 1912 roku odbył się w Modenie kongres członków *Comitato dell’Azione diretta*, którzy powołali do życia nową organizację – USI (Unione Sindacale Italiana/Związek Włoskich Związków Zawodowych). Za utworzeniem oddzielnej federacji opowiedziało się 42,122 robotników, przeciw było 28,152, zaś około 3 tysięcy się wstrzymało od głosowania<sup>39</sup>. Główna siedziba nowej organizacji związkowej ulokowana została w Parmie – bastionie anarchistów, co oczywiście było nieprzypadkowe i jednoznacznie wskazywało na to jaki nurt ruchu związkowego dominował w USI. Niemniej nowa organizacja nie nabrała wówczas jednoznacznie anarchosyndykalistycznego charakteru, potrzeba było jeszcze kilku lat i wybuchu wojny, aby wpływy anarchosyndykalistów na tyle się zakorzeniły, by USI przybrało jednoznacznie anarchistycznego charakteru.

Nowy związek reprezentował: 300 syndykatów rolnych (około 30 tys. robotników), 100 syndykatów transportowych oraz transportu publicznego (około 30 tys. robotników), 150 syndykatów branży budowlanej i meblarskiej (około 20 tys. robotników), 25 syndykatów branży metalurgicznej (około 7 tys. robotników), 30 syndykatów z branży odzieżowej (około 2 tys. robotników), 20 syndykatów branży gastronomicznej (około 3 tys. robotników), 10 syndykatów górniczych (około 5 tys. robotników) i 10 innych (około 3 tys. robotników)<sup>40</sup>. Związek został oparty na federacyjnych zasadach, opowiadając się za walką z burżuazyjnym państwem poprzez stosowanie akcji bezpośrednich (strajk, bojkot, sabotaż), uznawszy zarazem strajk generalny za jedyną skuteczną i ostateczną broń mogącą przynieść wyzwolenie<sup>41</sup>.

<sup>34</sup> Tamże, s. 382.

<sup>35</sup> W. Thorpe, „*The Workers Themselves*” ..., s. 36.

<sup>36</sup> Z. M. Kowalewski, dz. cyt., [w:], cyt. wyd., s. 383.

<sup>37</sup> J. Campbell, dz. cyt., s. 255.

<sup>38</sup> A. Tridon, dz. cyt., s. 153.

<sup>39</sup> Tamże, s. 155.

<sup>40</sup> Tamże, s. 154.

<sup>41</sup> Tamże, s. 154.